Bergonzoniego: Lublin podług ustaw medyki uważany. r. 1782.

w Lublinie w dr. XX. Trynitarzy. 1782

Fraster antoni

II. ~~36.~~ 339

LUBLIN

PODŁUG USTAW MEDYKI UWAZANY
W IEDNEY
DYSSERTACYI

PRZEZ

MICH: A. BERGONZONI.
Filozofii i Medycyny Doktora, Konſyliarza J.K.M. i Towarzyſza rożnych Akademiy Medycznych i innych wyzwolonych Nauk.



Cum licentia Superiorum.

W LUBLINIE
w Drukarni J.K.M. XX. Trynitarzów.
Roku 1782.

SI quis ad Urbem ſibi ignotam pervenerit, is ejus ſitûs curam habere debet, ut cognoscat quomodo ad ventos, aut ſolis exortum ſit poſita. Neque enim eaſdem vires habet, quæ ad ſeptentrionem, & quæ ad Auſtrum ſita eſt, ut neque ejus quæ ad orientem Solem, aut occidentem ſpectat.

Hippocrates,

DO JASNIE WIELMOZNYCH PANOW KOMISARZOW DOBREGO PORZĄDKU MIASTA LUBLINA.

A U T O R.

WYbor przez Mądrego KROLA ieſt dowodem nayoſobliwſzych tey oſoby zaſług, która tegoż wybrania ſtaie ſię celem.

Wy zaś Przezacni Mężowie z pomiędzy grona wielu, ieſteście tym ſamym upoważnionym przez STANISŁAWA AUGUSTA wyborem.

Gdyż

Gdyż rozporządzenie tego Miasta Waszey iest poruczone władzy. Prawda więc stąd wypływaiąca nie iest żadnego podchlebstwa skutkiem, i te zalety które urząd i zacność urodzenia, innym ludziom nadaie, w Osobach Waszych nie trzymaią pierwszeństwa.

Zyzna ziemia, przyimuiąca w swe łono głęboko utkwione cienistych dębow i wyniosłych sosen korzenie, rownie naynikczemnieyszym udziela się ziołkom które w niey rozkrzewiaią się,

Wy stawszy się godnemi względow Monarchy, równie tych nieodrzucaycie szacunku u których w podziwieniu zostaiecie, à mogąc odebrać wiele, raczcie przyiąć ten szczupły dowod, iż żyiąc w oczach waszych, na prożnowaniu mey nie zakładam Zabawy.

DYSSER-

DYSSERTACYA.

§ I.

ZDrowie, które ieſt dobrem między wſzyſtkiemi innemi naypierwſzém, wſzelkiego uſzczęśliwienia zaſadą, iedyną w przykrościach nadzieią, ieżeli uſtaie, nikną dobra, upada ſzczęśliwość i życie ſamo przykrym ſtaie ſię nieloſem. Społeczność przeto ſprawiedliwie tych za zaſłużonych ſądzi, którzy uſilnych nie zaniedbuiąc trudów, długich nie ſzczędząc ſtaranności i za nic nienawiść zazdroſnych poczytuiący, wſzelkich używaią ſposobow, aby toż, poki nam ſłuży utrzymywać, albo przywrocić ieżeli go poſtradamy. Stąd pochodzi iż takowi równie w Akademiach, iako też w Magiſtraturach, i po między Mądremi na pierwſze ſobie zarobili mieyſce. Wielcy oraz i Możni Panowie za chwałę to ſobie zawſze po-

czyty-

czytywali obdarzać ich honorami, (*a*) łaſkami, dobrodzieyſtwy i przywileiami (*b*) Ambicya nie maiąca nigdy ſzacunku ani umieiętności, zwodząc niewiadome poſpolſtwo, łudząc go baykami i prożnemi mowami, żąda te wſzyſtkie ſobie przywłaſzczyć rzeczy. Z tego to zrzodła wynikaiąc nienawiść przeciwko prawdziwym Lekarzom w rożnych pogrąża ich przykrościach, odrywa ich od udoſkonalaiących zabaw na które ſię poświęcili, a co gorſza nie wypowiedziane zdrowiu ludzkiemu przynoſi ſzkody.

§ II.

(a) *w Dyſſertacyi Rycharda Mead: doczytać ſię można o medalach, ktore Smirnyiczykowie na honor Lekarzow bić kazali.*

Antoni Muza Lekarz Auguſta i Cezara otrzymał od tych Monarchow, procz innych podarkow złoty pierścień którym zoſtał ozdobiony Mr. le Clerc Hiſt: de l' homme malade liv: pr: Ch: pr.

(b) *Godności Lekarzom nadawane łączyły się z nayzaſzczytnieyſzemi dla nich łaſkami. Konſtantyn W. Honoryuſz, Theodoziusz. Julianus Ceſarze, dawne potwierdzili przywileie i nowe im nadali*

Od pano-

§ II.

DLa odwrocenia takowych razow, Przodkowie naſi Prawa uſtanowili, które ſzczęśliwemi czynią te okolice, w których ſą zachowane, ale tam gdzie każdy zdrowiem handluie iak by właśnie toż za pieniądze bydź przedawane mogło, albo iakby komukolwiek łatwą rzeczą przywrocić go było, tam mowię, gdzie Balwierzom, Ciarlatanom, każdey nawet ſtarey Babie wolno dawać przepiſy, iak zdrowie przy życiu utrzy-

Od panowania Auguſta, Lekarze od wſzelkich byli uwolnieni danin, Konſtantyn wyłączył ich od wſzelkich podatkowych urzędów Cywilnych i Publicznych i zaſzczycił ich wielą doſtoieńſtwy, które naypierwſzych Obywatelow chęci drażniły. Rozkazuiemy (mawiał ten Ceſarz) ażeby Lekarze, ich żony, ich Synowie i wſzyſtkie ich „ maiątki były wolne od wſzelkiego ciężaru Cywilnego i Publicznego, uwalniamy ich od dawania mieſzkania Zolnierzom, i tym „ podobnych rzeczy, iako też od wſzelkich obowiązkow Prawem nakazanych. Uwalniamy ich od ſtawiania ſię w Sądach oſobiście i naka-

utrzymywać, tam nakoniec gdzie na grubą niewiadomość i na łakomſtwo żaden nie ieſt założony hamulec, nieſzczęśliwy ieſt kray, nieſzczęśliwy lud, nieſzczęśliwy ſam Lekarz. Kray bezludny ſtaie ſię wſzyſtkich chorob offiarą, lud nadto wierzący baykom i niemi złudzony, ſam chętnie chorobom i śmierci poddaie ſię, à Lekarz chociaż pomiędzy Xięgami i trupami oſiwiały, muſi bydź zawſze podległym krytykom Ciarlatanow, Balwierzów i na niczym nieznaiących ſię ludzi. Nic tu nie wſpominam o bezwſtydnych potwarzach i zazdrości ſamych między ſobą Lekarzow, które częſtokroć nędznym chorym śmierć przynoſzą i ſtaią ſię ochydą i wyſzydzeniem tak ſztuki, iak i ſztuką bawiącego ſię,

§ III.

„ i nakazuiemy Sędziom aby ich nie przymuſzano. Jeżliby ich zaś „ kto pokrzywdzal, przepiſuiemy aby byl podlug woli Sędziego u„ karany. Nakoniec wola ieſt naſza aby w nadgrodach ſwoich, i za„ wdzięczalnych podarkach pokrzywdzonemi niebyli, a to wſzyſtko

tym

§ III.

PRzezorny rozſądek tych którzy, Szkole głowney Królestwa Akademii Krakowſkiey dawną przywracaią okazałość, ſpodziewać ſię nam bezzawodnie każe, ze w krótce zobaczemy zdrowie ludzkie beśpieczne od ſzalbierſtwa tych nieprzyiacioł rodzaiu ludzkiego, którzy dotąd naſtępowali na niego. Tego nie tylko pragnąć ale każdy ſtarać ſię do ſkutku doprowadzać powinien, czyli to z urodzenia, czyli z upodobania w tym bawiący ſię kraiu. Bo każdy wkłada na ſiebie obowiązek dania rachunku ſpołeczności, której człowiek tak bydź użytecznym powinien, iak członek ciału dobrze ukſztełconemu, à naybardziey tym tę znać należy powinność, którzy od młodych

B Lat

„ *tym końcem aby z więkſzą łatwością do ćwiczenia ſię i doſkonalenia w ſwey ſztuce przykładać mogli.* Hiſtoire de la Chirurgie T. II. Liv: VI. pag: 721.

lat poświęciwszy się Eskulapiusza Ołtarzom (c) większą maią zręczność do łożenia rozsądney baczności na zdrowie i na przypadki którym toż iest podległe, i są oraz nayspośobnieyszemi w tey mierze.

§ IV.

JA który od siedmiu lat z Oyczystych progow do tych tu mieysc przez Osobę wysokiego urodzenia i rzadkich cnot (∂) umyslnie sprowadzony, mam honor zyć pomiędzy tego Woiewodztwa Obywatelstwem i Mieszkańcami tego Stołecznego w tym Woiewodztwie

wodztwie

(c) *Eskulapiusz Syn Bożka Appolina sławny Lekarz, który był potym za Boga czczonym w wspaniałym i sławnym Kościele Epidaura na iego cześć wystawionym.*

(d) *Słodkie mi tu iest wspomnienie, s. p. Xiążęcia J. Jozefa Sanguszka W. Marszałka Litewskiego, nigdy godnie nie wychwalonego dla rzadkich cnot, które mu pierwszeństwo pomiędzy wielkich zasług Osobami iednały.*

wodztwie Miasta, niemogłem nie uważyć wiele w niem niebespieczeństw zdrowia którym iest podległe, tak przez swoie położenie, iako przez związek rożnych okoliczności, które przyczyniaią się do uczynienia go niezdrowym. To ia przez samę niektórym Osobom wdzięczność, które dowody moich codziennych zabaw mile przyimuią, uważyć przedsięwziąłem. Daiąc baczność nayprzod na Lublin w iego położeniu, ulicach i budowlach, potym w wnątrzu domów stosuiącym się do mieszkańcow zdrowych równie iak i chorobą złożonych. Pragnę aby moie uwagi mogły bydź każdemu czytelnikowi użyteczne i zgadzaiące się z przezornemi mądrych Rozrządzicielow i porządek stanowiących zamiarami, którzy wszystko czynią dla zapobieżenia nieporządkowi, ktorzy niczego nieoszczędzaią na ulepszenie Miasta, którego dawny blask dosyć z siebie zaszczytney zostawił pamiątki, łatwo do nas odwołać się mogącey.

§ V.

Miasto na mieyscu srzednio zgórzystem, które w około Rzeka oblewa nigdy prawie nie wysychaiąca, niebardzo bliskie lasów, i dla tego bardziey na przeciw wiatrom wystawione (*e*) Które poruszaiąc powietrze zdrowszym go ieszcze czynić powinny, otoczone wesołemi polami, zdawałoby się poprawdzie mowiąc nietylko roskoszne dla oka i do wesołości przysposobione, ale nawet do zdrowia pomocne i dla Mieszkańcow wygodne gdyby było na takim wystawione mieyscu. Musiało koniecznie bydź niegdyś takim Miasto Lublin, w zwyż pomienione posiadaiące własności, ale stan teraźnieyszy tegoż inaczey nas przeświadcza.

§ VI.

(e) *Wiatry które panuią w Lublinie, są południowe i wschodnie, od wiatrow pułnocnych iest nieco zasłoniony gorami przez które się iedzie do Dysa i Lubartowa, od wiatrow zaś Zachodnich gorzystością ziemi i lasem Konopnickim.*

§ VI.

WIdzi go z daleka podróżny który odległą znurzony iazdą i niewygodami w ſmrodliwych i nieczyſtych goſpodach onieſionemi, które wſzędzie po drogach znayduią ſię, pełnym pożądaney radości ſercem, ſpodziewa ſię, ulgi i rozerwania trudow i przykróści w drodze doznanych, ale gdy tylko w przedmieścia wiedzie, chociaż pora czasu ieſt naypięknieyſza, i naypogodnieyſza, ſubtelne powietrze które co raz daley grubſze poſtrzega przyduſza go prawie i wzdrygać mu ſię każe wiechania do Miaſta, nietak ludzkiemu pomieſzkaniu iak raczey mieyſcu ſmrodow poświęconego. Poſtępuie lękliwym krókiem, i wſrzod Miaſta znayduie powietrze przyćmione zaraźliwym dymem wychodzącym z niektórych podziemnych mieysc kominow nie maiących, gdzie niektóre podłe oſoby mięſiwem i iarzynami kupczące nie ochędożnie mieſzkaią, daley, tu i owdzie błotni-

ſte

ce i ſmrodliwe nakſztałt ſtawów widzi kałuży, rzuca wzrok na inną ſtronę i poſtrzega wſzędzie kupami leżące ſmieci, tu ulice nie ochędożne błotem pozawalane, tam ód ſzpetnych wilgotności zalane, które z każdego wypływaiąc domu, roznoſzą zaraźliwe po ulicach plugaſtwa, które także z niektorych domow zgromadzaiąc ſię kątow, przyczyniaią ſię do robienia grubego powietrza, pełnego gęſtych wilgoći, które wiſząc nad ciałami ludzkiemi i w krew wprowadzone, też do nayokropnieyſzych chorob uſpoſabiaią. W przeſzłych czaſach znaydowały ſię Kloaki i podziemne kanały, które z odchodow plugawych czyściły Miaſto, ale teraz zaledwie tych wygod ślady zniſzczone widzieć ſię daią: i chociaż położenie mieyſca do takich podziemnych lochow, ieſt bardzo zdatne, i ſpław wod i plugaſtw mogłby bydz łatwo do nich ſciągniony. Nadeydzie po dobno dzień (*f*) który do więkſzey mieſzkańcow zdrowia

(f) *Zakładaniem i utrzymywaniem podziemnych Kanałow za czaſow dawnego*

drowia całości, ſprawi wyproznienie tylu powietrzney choroby zadatków, które nie ſą ſame tylko, gdyż łączą ſię wraz do nich exhalacye bagniſtey ziemi, które obſzernie ku południu miaſta rozciągaią ſię, i ſzpital Miłoſiernych Panien w którym Cmentarz rownie, iako przy Parafialnym Kościele, gdzie bardzo częſto trupow chowaią wſzelkiego chorob rodzaiu.

§ VII.

Wiatr południowy z wſzyſtkich wiatrów nayſzkodliwſzy zdrowiu, iezeli ſię łączy z waporami mieyſca głęboko błotniſtego, i w nayſużſzych wſrzod lata dniach nigdy nie wyſychaiącego, z exhalacyami ſzpitalu na błotniſtym mieyſcu wyſtawionego, dokąd chorych

---

dawnego Rzymu zawiadywał Tarkwiniuſz pyſzny, i inſi na iego urząd naſtępuiący. Odnowienie ulic w Paryżu które za życia Ludwika XIV. wſzędzie były błotem zalane, i ſtąd Lutecyą nazwane, było dziełem tego Monarchy. Platner w Dyſſertacyi III. § VI.

chorych w znaczney liczbie przyimuią, a zatym umarłych ieſt podoſtatkiem, z wychodzącą parą z Szpitalnego i farnego Cmentarza, które niedaleko ſiebie ſtoią, gdzie muſi bydź bez liczby trupow od tylu wieków tam pochowanych, i których każdodziennie po trzech lub czterech przybywa, z exhalacyami ſmrodliwemi żydówſkiego Miaſta i tylu domow, w pośrzod których świcznicy, ſiedlarze, ſzewcy, gancarze, rzeznicy (g) *i. t. d.* bawią ſię rzemiosłami ſwemi, te wſzyſtkie uſpoſabiać będą powietrze rożnemi napoione zarazami, nie tylko dla nie wielkiey Miaſta rozległości, lecz daleko ieſzcze obſzernieyſzego mieyſca. To powietrze, którem oddychaiąc ſprawiedliwem Prawem imię nieczyſtego maiące, ſtaie ſię celem uwagi u tylu Praktyków w każdym wieku sławnych.

§ VIII.

(g) *Muſiały ſtarożytne Magiſtraty poznawać niebeſpieczeńſtwo z rzezniczych iatek i z garbarni wynikaiące, ponieważ te, aż do naſzych czaſow doſyć od Miaſta odległe znayduią ſię.*

§ VIII.

POwietrze, ten żywioł w którym żyiemy, który wciągniony w krew z nią ſię mięſza, i łącząc do niey oſobliwſzą paſtwę, uſposabia ią do uczynienia człowieka zdrowſzym, powietrze które łagodnemi woniami zaprawne, daie mu uczuwać, iż Niebieſkiemi ſłodyczami oddycha, gdy zaś ieſt zmięſzane z przykrémi exhalacyami, pſuie zycie iego duſząc go prawie do razu, lubo też trafia ſię częſto iż w oka mgnieniu go zaduſi, ale ażeby ta prawda w większey okazała ſię iaſności, dochodzić potrzeba z wiadomości Fizycznych co ieſt powietrze i iakie czyni ſkutki w ciałach żyiących a oſobliwie w człowieku.

§ IX.

POwietrze ieſt ciało płynne, lekſze w porownaniu do innych ciał, iednakże ſwoię ciężkość maiące, przeyzroczyſte, bez zapachu, bez ſmaku, ſprężyſte, pręd-

kie do rozrzedzenia ſię i do zgęſzczęnia, które pod żadne z naſzych zmyſłow procz dotykania nie podpada, takie powietrze bardzo czyſte, mimo wſzyſtkich ſtaranności Fizykow bydź otrzymane niemoże, to zaś które nas otacza i które całą zaſtępuie naſzą atmosferę, ieſt zmieſzane z maleńkiemi cząſteczkami ciał rożnego gatunku, które oku byſtro wżornemu zdawać by ſię mogło zbiorem wſzyſtkich zoſtaiących ieſteſtw na naſzym świecie. Składa przeto ciało rożnorodne, które wywieraiąc moc ſwoię nakażdą iſtność, dziwnie ſię przykłada do wſzyſtkich odmian, którym z nich każda ieſt podległa. Jeżeli napada na ziemię alkaliczną, przymnażaiąc oſtrości, czyni ią ſpoſobną do kſztałcenia rożnych ſoli płonnych, iezeli znayduie Kruſzec, gryzie go tąż ſamą oſtrością, i przywłaſzcza ſobie naypłynnieyſzą materyą, bierze w ſię iako powſzechne naczyniu wſzyſtkie exhalacye z ciał wypływaiące, ale te w właſność ſwoią zamieniaiąc przez uſtawiczny ruch, który go poruſza, przyprowadza do tey niepoiętey lekkości,

iż nie-

iż niemaſz ciała czyli naytwardſzego, czyli nayciężſzego, które by mocą tego powietrza, do podobnego ſtanu przyprowadzonym niebyło.

§ X.

PRzywłaſzczywſzy ſobie powietrze cząſtki iſtotne ciał, przemienia ie inaczey, i znich nowe ſkłada, które potym podług rożnych odmian powietrza, dziwne zmyſłom naſzym wyſtawuią ſkutki. Są tego dowodem ognie na powietrzne i choroby z powietrza powſtaiące (*h*) i zarazliwe (*i*)

(h) *Frid: Hoffman: w Dyſſertacyi o chorobach zaraźliwych z przyczyny powietrza.*

(*i*) *Widzieć można Dyſſertacyą J. P. Menureta o dzielności powietrza, chorobach zaraźliwych, który otrzymał nadgrodę od zgromadzenia Królewſkiego Lekarſkiego w Paryżu. Roku 1781.*

§ XI.

Będąc więc powietrze powſzechnym zbiorem różnych z ciał wypływow, przeto ſtąd pochodzi, iż im bardziey ciała iakie paruią, tym bardziey powietrze niemi obciążone będzie, a ieżeli ciała paruiące będą wonne, powietrze także zapach mieć będzie, ieżeli ciała zaraźliwe, wilgotne, zgniłe, pełne ſoli gryzących, będzie też powietrze równie zaraźliwe, wilgotne, zgniłe, i gryzące, takie powietrze napełnione obcemi cząſtkami, ieżeli niema doſtatecznego ruchu, do zmnieyſzenia ich, rozproſzenia i przeiſtoczenia, ciąży nad mieyſcem z którego ma ſwoie paſtwiſko i ſtaie ſię ſzkodliwe wſzyſtkim ciałom, a naybardziey tym, ktore maiąc życie, dla utrzymania go Prawem Natury przyſwaiać ſobie muſzą cząſtkę powietrza.

§ XII.

Tu nie wſpominaiąc nic o naſionach które bez powietrza nie rodzą, roślinach które ſię nie utrzymuią i o zwierzętach wſzelkiego rodzaiu które bez niego

nie żyią

nie żyią, uważam tylko człowieka, który otoczony zewſząd i przyciśniony powietrzem, przez pory wciągaiące, w powierzchowności znayduiące ſię, bierze z niego w ſiebie cząſtkę proporcyonalną wielości exhalacyy które z iego ciała wychodzą. Mieyſca w które pokarm wchodzi i w których trawionym bywa, mieſzaią z niego do krwi nayczyſcieyſzą i nayżyznieyſzą część, wprowadzaiąc do niey i wewſzyſtkie wilgotności od niey pochodzące doſyć znaczną wielość powietrza.

§ XIII.

Nie należy w tem mieyſcu roztrząſać czy płuca które biorą i nazad oddaią powietrze przez uſtawiczne wciągania i oddychania, czy za iego pomocą dzielność ſwoię na krew wywieraią która ſię w nich znayduie, wycieńczaiąc go i przymieſzuiąc, do naypierwſzego kliiu, wciągaią także w ſię znaczną iego część ktorą w krew przeiſtoczaią. Nie braknie Autorów

torów którzy o tym mowią, iednakże to roztrząſnienie bardziey ſzkołom, niż tak krotkiey Dyſſertacyi ſłuży. Nie mogę iednak zamilczeć ſzczegolnieyſzych niewiadmey przyczyny ſkutkow, ożywiaiących zwierzęta, (*j*) w powietrzu otwartem, bez niego zaś żyć niemogących. Ta przyczyna, ukryta rownie w Boilowſkim wiatrociągu, iako też i w mieyſcu zamkniętym, w którym odmiany niemaſz powietrza, gdzie podobno w przyczynę ſmierci zamienia ſię. Lecz niech będzie iaka chce ta przyczyna dotąd nieznaioma, zdaie ſię iż nie ma wygodnieyſzey drogi tak do ſposobu ożywiania, i przynoſzenia ſmierci, iak płuca, ile że każdy który raz w otwartem powietrzu, drugi raz w podziemnem znayduie ſię mieyſcu, na ſobie ſamym za pierwſzem zaraz odetłnieniem doświadzcza ſkutkow znacznych tego.

§ XIV.

(*j*) *Herm: Boerrahawe w Elementach Chimicznych w części* **II**: *o powietrzu.*

§ XIV.

Lecz wroćmy ſię nazad do naſzych uwag, i odwołuiąc ſię do wzwyż położonych powietrza i ciała ludzkiego właſności, niemożemy przynaymniey niezaſtanowić ſię, iż powietrze Miaſta Lublina, będąc częſto wiatrem południowym ptzewiane, napoione uſtawicznie rozmaitemi zarazami wilgotnemi, które pochodzą z błotniſtych łąk, zarazami z chorob które wychodzą z ſzpitala na mieyſcu bardzo wilgotnem wyſtawionego, zarazami z trupow które powſtaią z głownych Cmentarzow, z exhalacyy robiących ſię z dróg Publicznych bez przeſtanku błotami zalanych, z wychodow i pomyy wſzyſtkich domow, z gnoiow leżących po każdey drodze zle brukowaney i barłogow znayduiących ſię po wſzyſtkich kątach i okolicach Miaſta, z exhalacyy przymnożonych z domow więkſzey liczby mieſzkańcow, Rzemieślnikow, mięſiwa przedaiących i ſzynkownych

domow, będzie muſiało koniecznie ſtać ſię grubym, i ſpoſobnym do mnożenia w krwi, gdy ſię w nią przez pomienione drogi wlewa ſtraſzną liczbę chorob, które niektórym z Mieſzkańcow ſprawuią ſmierć, nie którym ſłabości długie i dolegliwe, czyniące ich nie użytecznemi ſpołeczności, a ſtąd wypływa, iż to powietrze, ieſt przeciwne zaludnieniu Miaſta, ktore w dawnieyſzych czaſach gdy były Kanały wyprowadzaiące, ulice znaydowały ſię czyſte, i inſze ſzkodliwe przyczyny, mnieyſzey dzielności były, bo zamykało ſzeſnaście tyſięcy mieſzkańcow, co ieſt liczbą daleko wyżſzą nad tę, która ſię w czaſiech teraźnieyſzych znayduie.

§ XV.

Ale podobno rzecze kto, że Lekarz, rozumowaniem wiele rzeczy tylko dowodzi, z którym ſkutki niezgadzaią ſię. Aż nadto ſkutki ſą rzeczywiſte tego, do których pyzyſtępuię. Skądże pochodzą, częſte

Dyſſenterye, bole gardła, choroby oczow (*k*) nagabania katarowe, hipokondryczne, częſte febry zgniłe, ſuchoty, które co rocznie wielu zabiiaią mieſzkańców z nieznośnym żalem Obywatelow, ſkąd pochodzi cera blada, ktora cmi twarz wſzyſtkich prawie Kobiet mieſzkaiących w mieście? i tyle dolegliwości którym podpadaią, ſkąd nakoniec humor czarny, tetryczny i zamyślaiący ſię, bardzo wiele osob? (l) gdyby było inne mieyſce ieſzcze ludnieyſze

D

(k) *Cząſteczki kwaśno przenikaiące wychodzące z błotniſtych kałow, ſzczególną własność maią, przez którą osobliwie oczy pſuią i nabawiaią boleścią i innemi chorobami, a niekiedy nawet slepotą.* Vid. Ramazzini de Morb: artif: Capi: XIV. de Morb: foricariorum.

(l) *Powietrze przyczynia ſię wiele do rożności ſkłonności ludzkich, iego odmiany, ſą ſzczegolnieyſzą przyczyną rożności dowcipow* Vid: Dict: inſtructif par Mr: Formey. art: air. *Czytać można Tom* 5. des melanges d' Hiſtoire naturelle de Mr. Dulac. *Naypierwſza ciekawość którą on opowiada ieſt o iednym człowieku, który mieſzkaiąc na morzu, nabył wſzyſtkich własności i ułożenia Ryb i.t.d.*

ſze iak to, w którymby iednak przeſtrzegali mieſzkańcy zbioru plugaſtw, ochędoſtwa ulic, oſuſzania mieyſc błotniſtych, oddalenia Szpitalu i Cmentarzow (ł) i tylu innych w zwyż wyrażonych zrzodeł chorob, ſmiem

---

(ł) *Nie płonna ieſt myśl teraźnieyſzych rożnych proiektuiących, oddalenia grobow od Kościołow, i Cmentarzów od mieysc mieszkalnych. Ponieważ gruntowne przyczyny, które ſą zaſadą tego zdania, będąc ſame przez ſię dośyć iaſne, dały okazyą rożnym prawodawćtwom tak dawnym, iako teraźnieyſzym. Było to przywileiem u dawnych Rzymian ſamym tylko Weſtalkom i wielkim Woiownikom właściwym, iż pogrzeby ich w wnątrzu murow miaſta mogły bydź czynione, palenie zaś trupow rownie u Rzymian iak i Ateńczykow, odprawowane było w mieyſcach odległych, a groby i trunny przeznaczone na ſkład zwłokow ludzi wielkich, ſtawiane były po drogach dość znacznie oddzielonych, dla zachowania pamiątki przeſzłych Recerzów, i aby w potomkach rowną chęć wielkich dzieł wzniecały, ażeby oraz przez to nie zarażały powietrza, mieysc, w ktorych żyiący mieſzkaią. Zbor złożony w Nantes Roku 1658. zakazał pogrzebow w Kościołach, które przez zwyczay od początku*

ſmiem twierdzić, iż uſzkodzenie zdrowia i życia, niewygorowało by tak mocno, iak w Lublinie dla tych ſamych przyczyn widzięć ſię daie.

tku Katolickiey Religii ſamym tylko Męczennikom pozwalane były. I. pomiędzy rozporządzeniami wielu Xiążąt za czaſow naſzych panuiących, może bydź Epoką oświadczenie Króla Francuzkiego w Roku 1776. przez które nakazuie ſię, aby tylko ſami Arcybiſkupi, Biſkupi, Plebani i Kollatorowie mogli bydź chowani w grobach obſzernych, dobrze opatrzonych, zamkniętych i doſyć głębokich, w ſwoich Kaplicach i Kościołach, a reſzta zaś Grobow i Cmentarzy, powinna bydź w mieyſcach obſzernych i ile tylko można od Miaſt odległych. Takie mądre przepisy, ſą ieſzcze daleko więkſzey wagi, gdy ſię do nich niektóre okropne łączą przypadki, które ſię zbyt częſto traſiaią. Powietrzne choroby wſzczęte przez poruſzenie ziemi grobowey, nagłe zaduſzenia i ſmierci, od wielu za odkryciem trupow choć od dawnego pogrzebionych czaſu, ponieſio[illegible]ne, powinnyby wpoić w umysł każdego chwalebną trwogę, a oſobliwie w tych, którzy na Duchowne zawiadywanie ludźmi poświęceni, życie pędzą w domach i Kościołach które innem powietrzem nie ſą otoczone tylko tem, które ieſt zarażone exhalacyami z trupow wychodzącemi

§ XVI.

NAleży ieszcze do powierzchowności miasta rozważanie wod, które służą do gotowania potraw i do napoiu zwyczaynego Obywatelow. Byłoby tu wcale pobudką do uczynienia Chimicznego rozebrania wod, nietylko w mieście ale i w okolicach miasta będących. Będzie to mogło bydź mi miłą w krotkim czasie zabawą, ieżeli skutek teraźnieyszego moiego iakiegokolwiek bądź rozumowania, doda mi do tego przedsięwzięcia śmiałości. Teraz niech będzie dosyć namenić,

---

chodzącemi. Mądry Prałat Arcybiskup Tulozański, dał piękny przykład ludziom, swego Dostoieństwa, zakazawszy od Roku 1775. ażeby nikt w Kościołach chowanym nie był, niewyłączaiąc nawet i siebie samego i swoich Następcow. Obaczyć ieszcze można mądre odpowiedzi dane Roku 1780. od zgromadzenia Królewsko Lekarskiego w Paryżu na zapytania od W. Mistrza Kawalerów Maltańskich, względem otwierania grobów i względem grobowcow w Kościołach i w ich okolicach.

mienić, iż wody niektórych krynic za miastem w nieiakiey odległości znayduiące się, lepsze są od wód w samem mieście będących, ponieważ Mieyskie studnie maią w sobie po większey części wody grube, ciężkie i pełne cząstek ziemnych i solnych, które są zdolne do uformowania zatrzymania się humorów i zamulenia, to iest rumatyzmów, podagr chorob kamienia i innych podobnych, które, ustawicznie, rożney płci ludzi nagabuią. Do niezdrowości wód studziennych niemało także przykłada się zwyczay, który nietylko w Lublinie, ale nawet i po innych w Polszcze mieyscach uważać można to iest: iż studnie ze wszystkich stron zamykane bywaią, tym sposobem zewnętrzemu powietrzu wolnego przeyścia zabraniaiąc, które mogłoby pomodz do uczynienia wód mniey szkodliwemi, naganny iest rownie zwyczay, nie chędożenia prawie nigdy wód studziennych lub przynaymniey bardzo rzadko, dla wyciągnienia z nich części błotnistych i obcych ciał, które w nich gniiąc, wody niezdrowemi czynią i psuią te, które z

podzie

podziemnych żył wytryſkuiąc, byłyby bez wątpienia lepſze, gdyby ſię z dawnemi nie mięſzały, i od nich zaraźliwych nie nabierały cząſtek. Ale poſtąpmy daley, i uważywſzy powietrze które domy otacza, rzućmy nieco oczy na domy ſame.

§ XVII.

Nietylko to dla wſpaniałości i dla ozdoby miaſt, albo dla tym tym dłużſzey trwałości, murowanych domow założenie ieſt wynalezione, lecz zdaie mi ſię wnioſek ten z rozumem zgadzaiący ſię, iż maiąc ludzie wzgląd na właſne zdrowie, też murować umyślili, uznaiąc ie zdatnieyſzemi do większey ochrony od rożnych powietrza odmian, tak względem ich Oſob, iako też i względem ich ruchomości. Jakoż w ſamey rzeczy nikt nie zaprzeczy, iż dom od kilku

ſat

lat ſporządzony, na mocnych fundamentach ſtoiący i wſparty, opatrzony podziemnemi ſklepieniami które oddalaią go od bliſkiego ziemi dotykania ſię i od iey wilgoći, kanałami, które wſzelkiego gatunku plugaſtwa w nim mnożące ſię wyczyſzczaią, maiący mury z gruntownych kamieni i cegieł dobrze wypalonych złożone, te gdy otaczaią obſzerne pomieſzkania z wielkiemi oknami, które mogą czynić odmianę powietrza mieſzkańcom, gdy nadto piece i kominy wygodne znayduią ſię, które miernie rozgrzane powietrzu zdrowey dodaią letności, podczas pory zimney i wilgotney, każdy pewnie przyzna, że taki dom nietylko ieſt piękny i wſpaniały, ale cowięcey użyteczny i zdrowy dlá ludzi, którzy życie ſwoie w nim pędzić będą. Gdy zaś przeciwnie założony będzie na gruncie błotniſtym (*m*) niemaiący

(m) *Wſzyſtkie prawie domy na południe ſtoiące, w okolicy ſzpitala Panien Miłoſiernych, ſą założone na takim gruncie na iakim i on ſtoi, przeto też tym naywięcey podległe przypadkom, które zazwyczay w takiem mieyſca położeniu trafiaią ſię.*

iący podziemnych lochow, albo maiący z złych materyałów złożone mury, ten zamiaſt bycia poſiłkiem zdrowiu, ſtanie ſię zepſucia iego narzędziem.

§ XVIII.

Wſzyſtkie prawie mury każdego domu Miaſta Lublina ſą z opoki gliniaſtey złożone, z którey poſpolicie ſiwe i miękkie cioſane bywaią kamienie. A zatym zdatne ſą nietylko do wciągania w ſiebie wilgoći ziemney i napowietrzney, ale owſzem wewnątrz ią zatrzymuią, co większa, czaſem przez długi czas tąż wilgocią będąc napoione kruſzą ſię i rozsypuią, dla czego mury zniżaiąc ſię, wraz z domami upadaią, czego nas częſte uczy doświadczenie. Ale gdy takie przypadki w przeciągu kilkudzieſiąt lat dopiero ſię dopełnią, nie ſą tak widoczne i pod uwagi Lekarſkie podpadaiące iako wilgoć, którą w ſiebie takie kamienie biorąc, przez długi czas ią zatrzymuią. A zatym w domach powietrze

wietrze wilgotne ſprawuią, tak dalece: iż tey ani wynioſłość mieyſca, ani ciepło letney pory, ani nawet ſama ſuchość poprawić nie zdoła, lecz dobrze to poſtrzega Lekarz, który maiąc okoliczność częſtego domow cudzych nawiedzania zaſtaie ie wilgoci pełne, za pierwſzem oka rzuceniem nie znaydzie przyczyny tego.

§ XIX.

Do zakładania domow nie mało więc przynoſi obſzerność okien, które w większey części mieſzkańcow tuteyſzych ſą albo zbyt małe, albo zamknięte, tak iż ſię nigdy otwierać nie mogą, co większa, w innych pomieſzkaniach wcale na nich zbywa, a zatym idzie iż powietrze nie ma wolnego ſwego przeyścia, ſtąd także pochodzi, i światła niedoſtatek i uſtawiczna zaraźliwa wilgoć. Z tych przyczyn oraz

E trwaią

trwaią zawſze w pomieſzkaniach nie zdrowe wapory, które ſię w nich uſtawicznie odradzaią, przeto na wielką zaſługuie chwałę teraznieyſzy budowania ſpoſob, który do obſzernych domow wielkie nadaie okna zamykane ryglami, i podług potrzeby do otwierania zdatne dla wyprowadzenia dawnego, a wpuſzczenia ſwieżego na to mieyſce powietrza.

§ XX.

MIeyſca podziemne, które wprzod odebrały zachwalenie, iż oddalaią wilgoć ziemną od murów, czaſem za pomieſzkania używane bywaiąc ſą bardzo zdrowiu ſzkodliwe, ale tu nie ma tak wielkiey mnogości ludzi, którzyby mieli ſzukać w piwnicach ſchronienia, gdyż więcey Bachuſowi poświęcone, byłyby bardzo drogie dla tych którzyby wnich mieſzkać mieli. Nie można iednak zamilczeć, iż w Lublinie znayduie ſię wiele takich mieysc zupełnie opuſzczonych, które nie maiąc żadnego związku z przewie-

waiącem

waiącem powietrzem, byłyby mocno ſzkodliwe tym, którzyby do nich wniść chcieli bez należytey oſtrozności J niezbyt dawny czas temu iak byłem ſam ſwiadkiem zupełnego prawie zaduſzenia ſię, któremu pod padł człowiek w roku zeſzłym, który wſzedł w takie mieyſce (*n*) mniey rozſądną uwiedziony ciekawością.

§ XXI.

RZemieślników rożnych roboty, które powinnyby bydź w mieyſcach oſobno na to wyſtawionych zazwyczay w ſzczupłych Domach widzieć ſię daią, w któ-

E2 rych

(n) *Można czytać okropny przypadek który ſię trafił w okolicy Paryża iednemu chłopu, do którego piwnicy ſpłyneły wody, które przez gnoy przeciſneły ſię, ten chcąc ratować wino tam będące, wszedł w też piwnicę i zaraz na mieyſcu zaduſzony zoſtał, potym żona iego i ſześcioro oſob które iedna po drugiey weſzły dla dania pomocy, z tych ledwie pięć nazad otrzyżwione zoſtały.* Mélanges d' hiſtoire naturelle de Mr. Dullac: Tom: Vpag: 84. edit: de Lyon.

rych rzemieślnik, żona, dzieci i ſludzy wraz iedzą, piią i ſpią, otoczeni zewſząd materyałami, które do dzienney ich pracy ſłużą, bardzo częſto krowy, owce, ſwinie, pſy i kury wraz ich pomieſzkaniem i iedzeniem ſię dzielą, te exhalacye, które wychodzą z materyałów każdego rzemiosła, nabawiaią Rzemieslnika ſzczegolnieyſzemi chorobami, udzielaią ſię oraz wſzyſtkim iego wſpołmieſzkańcom. Wapory merkuryuſzowe, arſzeniczne, ſiarczyſte, które powſtaią z topienia kruſzcow nagabuią rownie złotnika, konwiſarza, kowala iako i oſoby z nim wſpołmieſzkaiące. Białoſkurnika, ſzewca, ſiedlarza, zarażaią z ſkór wychódzące exhalacye, z zgniłych części zwierzęcych wyprawiaiące ſię, i rownie tych wſzyſtkich którzy z niemi obcuią. Też ſame przypadki trafiaią ſię ſwicarzom, kucharzom, rzeźnikom z przyczyny waporów mięſnych i rozmaitych tłuſtości, rownie i innym rzemieślnikom około drzew robiącym, iako ſtolarzom, tokarzom, bednarzom i tym podobnym którzy całą ſiłą ciała ſwego pracuiąc, przez nagłe

ciała

ciała poruſzenie wſzczynaią naywięcey z ſiebie exhalacyy, które długa rzecz byłaby wyliczać, doczytać ſię można o tym w dziełach *Ramazziniego*, *Furkroia*, *Bukana*, Autorow którzy czynili i czynią honor człowieczeńſtwu, dochodząc przez ſwoie dociekania tyle zrzodeł chorob zaniedbanych od tak wielu nayſławnieyſzych Lekarzow.

§ XXII.

NIetylko że te domy ſą ciaſne i ſzczupłe, ale nawet niſkość ich pował zgęſzcza bardziey powietrze złemi wilgociami napełnione i ludzkiemu życiu mniey użyteczne. Takie domy mogą ſię ſprawiedliwie rownać podług Jmci Pana *Bukana* (*o*) więżieniom, które on nazywa „ Magazynami powietrza zepſutego „ i zbiorem chorob zarazliwych ci którzy tem po„wie-

(o) Medecine domeſtique P. 1. Ch: IV.

„ wietrzem oddychaią rzadko doſkonałe maią zdro- „ wie i ich dzieci prędko z ſwiata ſchodzą „ Ta także ieſt poniekąd iedyna z naymocnieyſzych przyczyn, która tego kraiu zaludnieniu przeſzkadza, ponieważ większa część ludzi którzy mniey są maiętnemi, i wſzyſcy prawie Miaſt Obywatele, w takich więzieniach życie prowadzą, i większą część dzieci w młodym wieku utracaią.

§ XXIII.

JEżeli więc prawdziwie wyrachuiemy mnoſtwo powietrza zwilgotniałego, albo przez ſwoię własność, albo przez własność mieyſca na którym dom ieſt wyſtawiony, albo przez mury, które też wilgoć ſprawuią nakſztałt więzienia drzwiami i oknami zamkniętego, pełnego tyſiącznych exhalacyy rożnego gatunku, mieſzkańców wſzyſtkich i ich rękodzieł, iedzenia, napoiow, które ſię zawſze warzą, rzemieślniczych

ślniczych materyałow które w tym domu znayduią się, sprawi okrążenie zarazliwe i szkodliwe zdrowiu, ieżeli często odnowiane nie będzie „ nie potrzeba „ bydź ani Lekarzem ani Fizykiem dla poznania po- „ trzeby dobrego powietrza i iego odmieniania, oto- „ czeni ze wszech stron tym płynno przenikaiącem „ i dzielnem ciałem, które wkrada się w nas przez „ rozliczne drogi, i którego sprężystość iest tak od- „ dychaniu naszych płuc i krążeniu naszych hu- „ morow i krwî potrzebna, czyż możemy bydź nie „ czułemi na iego odmiany? wilgoć i exhalacye „ które go obciążaią, zmnieyszaią iego sprężystość „ przez co krążenie humorów naszych uszkodza się (*p*) i wnosi oraz, przez powietrzną drogę wszystkie wspomnione zarazy do nayukrytszych ciała ludzkiego części wzbudzaiąc w niem choroby wyżey wzmiankowane, gdyż niem oddychaią w ulicach i przed-

---

(p) *Tamże Not: 3. i Obacz Patologiam Gaubiusza w § 438: 39, i: t. d.*

przedmieściach, między innemi wystawmy sobie przed oczy Żydów, gdzie więcey od innych prawdzi się to wszystko co się dotąd wyrzekło, przyłączyć tu można i te nieochędostwa które zewsząd żydow otaczaią, w ulicach, domach, sklepach, i które iednak nie są ich rodowi właściwe iako niektórzy mniemali (*q*) ale szczerym skutkiem sposobu ich noszenia się, z ciasności domow i z nieochędostwa które w nich panuią, co iest rzeczą przeciwną prawom czystości im nakazanym w Xięgach Lewitt: i Deuteronom: (*r*) do których zachowania powinniby bydź przymuszeni i dla ich pożytku i dla pożytku tych którzy w ich mieszkaniach zostaią albo między niemi, alboli też w niewielkiey od nich odległości żyią.

§ XXIV.

(q) *Zdanie Ramazzini w Rozdziale XXIV. o chor: Rzemieslniczych.*

(r) *w Xięgach Lewit: w Rozdziale XV. Deutoronom: w Rozdziale XXIII.*

§ XXIV.

KTokolwiek tego rodzaiu ludzi uważa, widzieć ich może bladych na twarzy, zarażonych ſzkorbutem, ſwierzbem, i wſzelką chorobą z powietrzney zarazy wypływaiącą, która po między niemi ſrozſzą zazwyczay bywa. Gatunek kroſt ieſt roku teraźnieyſzego dosyć iaſnym tego dowodem, gdyż te, liczbę dość znaczną dzieci zgładziły, a znacznieyſzą między żydami, iak po między innemi mieſzkańcami. Rzecz, ktora mocno uſzkodza ſpołeczność i która może wzbudzić politowanie tych, którzy ſą przyiaciołmi ludzi, i pobudzić ich do zabieżenia temu co w tem Króleſtwie niektórzy PP. ſzczęśliwie wykonali i co oraz na nieſkończoną zaſługuie pochwałę.

§ XXV.

POnieważ ludzie chorować zwykli, albo z przyczyny małey baczności w używaniu tych rzeczy, ktore ſą

 potrze,

potrzebne do utrzymania życia przy zdrowiu, albo z przyczyny iakiey nieprzyiazney okoliczności, która częstokroć wprowadza człowieka w niespodziane choroby, albo nakoniec z powietrza, które go otaczaiąc staie się udziałem iego pokarmu, przymięszuiąc do siebie cząstki rożnorodne i niezdrowe, wprowadza w niego truiące zarazy które w nim z wolna, albo też nagle morderskie wzniecaią nieszczęścia. Wrodzoną więc pobudką byli ośmieleni ludzie do szukania na to pomocy, ta pobudka była pierwszą odnowicielką ludzkich potrzeb, i pierwszą chorob lekarką, nauczyła ona naypierwey głod pokarmem, pragnienie napoiem zaspokaiać, bronić ciało od przykrych czasow odmian, przez przysposobienie odzieży, i chłodzić go w zbytnim upale, nauczyła miarkować krwi gorącość przez częste zasilanie się, wzbudzaiąc w podniebieniach ięzycznych rozdraznienie, które my pragnieniem nazywamy, nauczyła zasłaniać rany od dotykania się powietrza i na swoie mieysce naprowadzać wywichnione członki lub

strzaskane

ſtrzaſkane, taż ſama wzbudza pragnienie kwaśnych rzeczy, kiedy żołądek zgniłemi zamulony cząſtkami, á kiedy go przepełnienie obciąża, pobudza do wymiotow albo ich potrzebę okazuie. Ta to ieſt która naypierwey przypadkiem wiedziona, okazała leczenia ſpoſoby, które zbieraiąc dokładnie rozumni ludzie przyprowadzili ie powoli do metodyczney umieiętności, która dzień w dzień powiękſzaiąc ſię przyſzła do tey doſkonałości, ktorą widziemy iak w nauce Lekarſkiey tak i Chirurgii, ktore aby były tak iak bydź powinny wykonywane, głębokich wiadomości wyciągaią, uważnego doświadczenia, nieprzerwaney praktyki, i uſilności całego życia, które iak mowi *Hippokrates* ieſt bardzo krótkie w porównaniu z długością Lekarſkiey nauki (*s*)

§ XXVI.

POkrzywdzałby prawdę, ktokolwiekby zaprzeczał iż w Lublinie znayduią ſię oſoby zaſzczycone temi nay-

(s) *Hippokrates w ſekcyi I. Aph: I.*

nayiſtotnieyſzemi dopiero wſpomnionemi właſnościami nie tylko w Lekarſkiey, lecz y Cerulickiey profeſſyi, ale czyliż ſię ich zawſze radzą ci, którzy z iakieykolwiek przyczyny bywaią osłabieni chorobą, czyż nie wiem że iakimſiś bezgruntownym zwyczaiem naradzaią ſię prawie zawſze z Balwierzami, Ciarlatanami i Kobietami, nie raz czułem ſam w ſobie wzruſzaiącą ſię ludzkość, gdyż albo bardzo późno nadbiegaiąc, albo nawiedzaiąc treſunkiem, widziałem oſoby utracaiące zdrowie i życie, iedynie dla tego, iż były ręką slepych prowadzone do przepaści. Już ieſt około lat ośmnaſtu iak częścią od mądrych nauczycielow powodowany, częścią przy naradzeniu ſię rozumnych Kollegow, częścią ſam codzienine uwagami moiemi nad choremi zaſtanawiam ſię, dochodząc przyczyn ich ſłabości i ſposobow leczenia, a zawſze utwierdzam ſię w Maxymie podaney mi od początku moiey Lekarſkiey nauki, iż im więcey pociemy ſię nad Xiążkami, i im więcey uważamy, tym bardziey poznawać ſię daie, iż więcey

cey

cey ieſzcze uſilności łożyć i więcey coraz uwagi przykładać potrzeba. Atoli gdy w zwyż pomienione oſoby nie ſą żadnym ſposobem w ſtanie, ażeby z czytania i uwagi ſwoiey korzyſtały, nie maiąc dobrych początków, idzie zatym iż tacy ſtaią ſię iawnemi ſpołeczności nieprzyiaciołmi, wyſtawiaiąc ſię na ażart członków iey bezkarnie zmnieyſzania i zawiaduiąc choremi których ſtanu nie znaią, ſzczególnie przez iakis podły interes albo przez nierozumny punkt honoru, rzecz, ktorąby powinni Lekarze ſtarać ſię oddalić, podaiąc chorym łagodnemi ſwemi ſposobami zupełne w ſobie i w kollegach zaufanie, i zagradzaiąc drogę oczywiſtym intereſſu zamiarom, które oddalaią od nas oſobliwie tych, którzy ſą ubogiemi, (*t*) którzy nie maiąc ſpoſobu zaplace-

(t) *Autor zapraſza do ſiebie wſzyſtkich ubogich ſłabych, wſzelkiey kondycyi, Religii i płci do odbierania od niego zaradżeń, rano o godzinie 7. a po południu o 3: ... Ale na coż ſię przydadzą rady lubo*

płacenia, uciekaią się do tych co ich za tanią cenę leczą, i bardzo często kupuią sobie za kilka groszy i błędnego Lekarza i śmierć.

§ XXVII.

CZyliż nie wzbudza litości widok tysiącznych nędzników, skazanych na śmierć od nie umieiętnego dziwaka, albo na pokutowanie za wykroczenia młodego wieku (tyle razy mniemane) przez przykrą, obmierzłą, i częstokroć szkodliwą saliwacyą. Tylu podobnie młodych dzieci, które dla ospy bywaią przymuszane leżeć nieruszaiąc się zakopane pomiędzy dwiema pierzynami rozgrzewaiącem pierzem napchanemi i upoione znacznemi miodu łykaniami. Czyliż nie wzru

sza

dy lubo i darmo dawane, kiedy Lekarstwa kupować potrzeba. Czyliż ci którzy zyskuiąc z chorób bogatszych nie mogliby z tego zysku ofiarować cząstkę dla wspomożenia ludzkości?

ſza do politowania ubogi człowiek ciężką złożony chorobą, któremu od początku choroby, aż do ſamego końca, albo do końca ſamego życia, uſtawicznie pocić ſię każą, i pozamykawſzy mocno okna wciągać w ſię muſi powietrze złe, nie przewiane i zarażone. Lub nędzna położnica w rękach nieumieiącey a wiele trzymaiącey o ſobie baby, która ią męczy a częſtokroć Matkę i płod zabiia, i tyle inſzych podobnych przypadków, których tylko ſam Lekarz może bydź świadkiem i wiernym opowiedaczem, i które bardzo długą rzeczą byłoby wyliczać, te obraz lubo wſzędzie widzieć można, oſobliwiey iednak i ſzczególniey w Lublinie ile że tu żyiąc, tu mi uſtawicznie podpadaią pod oczy.

§ XXVIII.

TU to znayduie ſię mieyſce, w którem dwie choroby uważyć ſię mogą, powſzechnie rodzay ludzki napaſtuiące. Jedna która liczbę ludzi zmnieyſza, gdy małe dzieci które dopiero co na świat wchodząc, nie zoſtawiaią tylko nieiakąś nadzieię czym w dal-

ſzym

ſzym czaſie bydź miały. Druga która nagabuiąc człowieka w ſamym kwiecie życia iego, a oſobliwie w wſzczynaiącey płodonośney ſile, ieżeli go nie pozbawia życia, zoſtawia mu bardzo częſto boleſną w iakim członku pamiątkę, albo oſłabionym, albo odciętym, albo dopiekaiącym bolem aż do końca życia zarażonym, a co więkſza iż płodząca ſiła zamulaiąc ſię, zmnieyſza liczbę ſpołeczności i w pośrzod nieſzczęść, życie prowádzić każe. Mowię o oſpie i o weneryczney chorobie, okrutnych rodzaiu ludzkiego tyrankach, których dzielności, niektórzy z Lekarzów iako przyiaciele ludzkości wyniſzczyć uſiłowali (*u*) zamiary te ſą daleko ſięgaiące i godne przy-

(u) *Wielu Lekarzow Francuzkich iako to* Wenel, Camus, Raſt, Durande, *i inni, Niemieckich iako* Beer, Cothenius, Medicus, Roſen *i inni wymienieni od P.* Pauleta *Lekarza Paryzkiego w Liście piſanym do Autorów Dziennika Encyklopedycznego, ſą potwierdzicielami ſpoſobu zupełnego oſpy wykorzenienia, a JP.* Born *Lekarz Paryzki podał do druku w Roku 1771. Pamiętnik o ſpoſobach dokładnych wygubienia chorób Wenerycznych.*

przymiotów tych którzy ie przedſiębiorą, i względności Monarchów kochaiących ſwych poddanych iako też i pożytki zaludnienia Kraiowego. Ale chcieć zupełnie te nieſzczęśliwości znieść w iednem mieście, które będąc uſtawicznym podrożnych przechodem,* tym ſamym nabywa tych chorób podnięty, byłoby to cale prożnym zamyſłem, którego wykonanie nie może mieć mieyſca tylko w całém Państwie, które we wſzyſtkich ſwoich Prowincyach iedności praw ieſt podległe. Ale zmnieyſzać moc podobnych chorób, może bydź rzeczą łatwą do wykonania w iakiemkolwiek mieyſcu, mnieyſzem nawet od miaſta, ile że to nie zależy tylko od pilności Lekarzów, i od powagi tych, którzy ſię niemi opiekuią. Zmnieyſzenie okropnych ſkutków oſpy, doſtatecznie było wſzędzie doświadczone przez teyże zaſzczepianie, operacya ta mówiąc prawdę, pociągnęła nie raz za ſobą iaki nieſzczęśliwy traf, iakoż go zawſze pociągnąć może nayniewinnieyſza rzecz, w rękach znayduiąca ſię nieumieiącego iey użyć czło-

wieka, ale gdy ią wykonywa taki, który ſobie z nią poſtąpić umie, może wyrwać wielu z pod koſy ſmierći, która przed doyzrzałością ludzki rodzay wyniſzcza. Panuie tu morderſka ta nieſzczęśliwość od kilku mieſięcy znaczną czyniąc klęſkę, nie braknie tylko głos ożywiaiący dla zatamowania iey.

§ XXIX.

CHoroba którą bywaią dotknięci Wenery hołdownicy, może łatwo bydź zmnieyſzoną, ieżeli podług możności wſzyscy zarażeni z niey wyprowadzeni będą. Potrzebne ieſt mieyſce oſobne dla wielu niewiaſt, iuż na to zapadłych i od oświeconych Lekarzów ſpoſobu ich leczenia Cerulikom przepiſanie, Baczność oraz iako naypilnieyſza na takie oſoby bydź dawaną powinna, które powracaiąc do zdrowia znowu ſię mięſzaią w towarzyſtwo. Te ſpoſoby byłyby naydoſtatecznieyſze dla uſzczęśliwienia ludu w zrzódle ich życia. Potrzebaby mieć duſzę materyalną, a-

żeby

żeby bydź częſtym świadkiem zabóyſtw przez tę chorobę popełnionych, a nie czuć ſię do politowania wzruſzonym.

§ XXX.

CZłowiek który winien podobno więcey ſpołeczności niż ſobie ſamemu, gdyż owſzem całego ſiebie iey winien zoſtaie. Nie może ſię wyłączać odłożenia wſzelkich ſtaranności, ażeby ſwym rowiennikóm iakiego nie przynoſił pożytku, daleko bardziey Lekarz, który poſwięciwſzy ſię umieiętności chorób leczenia, włożył na ſiebie ſzczególny obowiązek bydź każdemu użytecznym. A lubo bardzo częſto trafiać ſię zwykło Lekarzowi polec od tey trucizny, od którey drugich uzdrawiał, iednakże zapominaiąc o cudzym przykładzie, a ſtrzegąc ſiebie ſamego, niczego zaniedbywać nie powinien cokolwiek może ludzkiego rodzaiu zdrowie utrzymować, Winien on ieſt prawda człowieka ſpołeczności (mowiąc ogolnie) ale

więcey

więcey winien tym pomiędzy któremi żyie. Temi ia pobudkami przeniknioni, iużem się ofiarował na drugich pożytek, do czego oraz i ta moia zmierza Dyssertacya. Może ona bydź nayskutecznieyszém doradzeniem do uwolnienia Miasta Lublina i iego mieszkańców od chorób które powstaią z powierzchownego tegoż miasta złożenia, przez ukształcenie mieszkańców zdrowych w ich własnych domach, i przez rozrządzenie temi, którzy iuż iaką dotknięci są chorobą. Ja po zobaczeniu przyięcia pracy moiey, lepiey będę mogł dać poznać, iak daleko nie płonne zasięga pragnienie bycia dla drugich użytecznym.